GDAŃSKIE MINIATURY

STYLE ARCHITEKTONICZNE W GDAŃSKU – RENESANS I MANIERYZM CZ. II

owocnych poszukiwań życzą:

z partnerami:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra kultury i Dziedzictwa Narodowego

patroni medialni:

QUIZ

1. Na szczycie fasady Domu Opatów Pelplińskich umieszczono rzeźbę. Kogo lub co przedstawia?

a. orła
b. Neptuna
c. św. Jana Chrzciciela

2. Przed Ratuszem Starego Miasta znajduje się rzeźba ukazująca światowej sławy gdańszczanina. Kto to jest?

a. Artur Schopenhauer – filozof
b. Daniel Fahrenheit – fizyk
c. Jan Heweliusz – astronom

3. Z ilu obrazów składa się plafon w Gabinecie Burmistrza w Ratuszu Starego Miasta?

a. 9
b. 11
c. 13

4. Na wieżach Wielkiej Zbrojowni umieszczono anemoskopy. Co przedstawiają?

a. dwa lwy
b. żołnierza i armatę
c. Neptuna i Junonę

5. Ile jest lwów na Bramie Wyżynnej? Nie licz tych podtrzymujących herb Gdańska.

a. 4
b. 8
c. 10

STYLE ARCHITEKTONICZNE W GDAŃSKU – RENESANS I MANIERYZM CZ. II

KLAUDIUSZ GRABOWSKI

W trakcie poprzedniego spaceru z cyklu Gdańskie Miniatury poznaliście dwa style, które powstały w epoce nowożytnej: renesans i manieryzm. Były to główne style architektoniczne w XVI wieku i na początku XVII. W Gdańsku w tym okresie zbudowano wiele godnych uwagi obiektów, dlatego style te będą nam towarzyszyć także podczas tego spaceru.

Zwiedzimy obiekty położone na Starym i Głównym Mieście. Główne Miasto jest częścią Gdańska, w której znajduje się najwięcej zabytków. Obszar ten zaczął się dynamicznie rozwijać w XIV wieku. Jak pamiętacie z Gdańskich Miniatur poświęconych gotykowi, Krzyżacy w 1308 roku zdobyli i zniszczyli Gdańsk. Miasto jednak powoli się odradzało, jego mieszkańcy i mieszkanki zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem. Dzięki portowi zlokalizowanemu przy Motławie szczególnie dobrze rozwijało się Główne Miasto. W młynach i tartakach Starego Miasta położonego nad Kanałem Raduni pracowała uboższa ludność. Jednak dzięki swojej ciężkiej pracy wszyscy mieszkańcy się bogacili, co pozwalało na budowanie nowych, wspaniałych obiektów. Większe i bardziej okazałe powstawały na Głównym Mieście, natomiast mniejsze i skromniejsze – na Starym Mieście. Krzyżacy rządzili miastem i całym swoim państwem twardą ręką, dlatego mieszkańcy Gdańska często się buntowali. Ostatecznie w wyniku wojny trzynastoletniej (1454–1466) Gdańsk wraz z dużą częścią Pomorza został przyłączony do Polski. Dzięki temu miasto mogło się rozwijać w nieskrępowany sposób. Władcy Polski docenili trud mieszczan, którzy przeznaczyli dużo pieniędzy na wojnę z zakonem. Przywileje nadane miastu przez króla Kazimierza Jagiellończyka sprawiły, że Gdańsk stał się największym i najbogatszym miastem w całej Polsce. Jednocześnie był też bardzo niezależny, co prowadziło do zatargów z następcami Kazimierza Jagiellończyka. Tak było, gdy królem został Stefan Batory. Gdańszczanom nie podobał się ten wybór, chcieli, aby na tronie zasiadł Maksymilian Habsburg. Batory jednak nie ustąpił i z tego powodu doszło do wojny. Gdańsk poparły inne państwa: Dania i Brandenburgia (obecnie region w Niemczech). Miasto wynajęło nawet wojska, które miały walczyć z armią królewską. Batory pokonał wojsko gdańszczan, ale nie zdobył samego miasta, otoczonego pierścieniem fortyfikacji. Ostatecznie król dał za wygraną i największy polski port obronił swoje przywileje.

Władze miasta lubiły podkreślać swoją niezależność, na przykład zlecając budowę wspaniałych obiektów. Potężne gmachy miały być bardziej okazałe niż królewskie zamki i pałace. Gdańsk pozostawał jednak miastem polskim, o czym świadczą symbole władzy królewskiej, które możemy znaleźć także dzisiaj. W 1561 roku na szczycie wieży Ratusza Głównego Miasta umieszczono podobiznę króla Zygmunta Augusta (zdjęcie nr 1). Pozłacana figura pełniła funkcję **wiatrowskazu**, a przedstawiała władcę w zbroi, okrytego kosztownym

1

2

3

płaszczem, z drogocenną koroną na głowie. Wiatrowskaz, inaczej **anemoskop**, to proste urządzenie, montowane na szczytach wież, które obracało się wokół własnej osi, wskazując kierunek wiatru. Najczęściej miało kształt chorągiewki bądź koguta. Gdańszczanie sprytnie wybrnęli z sytuacji. Wizerunek króla znalazł się w mieście, górował nad nim, ale wieża jest na tyle wysoka (ma ponad 80 metrów), że figury w zasadzie nie widać z dołu (zdjęcie nr 2). Nie zawsze jednak uciekano się do takich wybiegów. Lepsza relacja łączyła władze miasta z jednym z następców Zygmunta Augusta, jego siostrzeńcem, Zygmuntem III Wazą. W trakcie przebudowy fasady Dworu Artusa przy drzwiach głównych umieszczono medalion z podobizną króla (zdjęcie nr 3). Ukazano go w **wieńcu laurowym**, który od czasów starożytnych jest symbolem zwycięstwa (zdjęcie nr 4). Dodatkowo uprzejmością w stosunku do króla było przedstawienie po drugiej stronie wizerunku jego syna Władysława (zdjęcie nr 5). Królewicz po śmierci ojca został wybrany na króla jako Władysław IV.

W trakcie spaceru będziemy podziwiać manierystyczne zabytki, szukając na nich śladów rządów polskich władców w Gdańsku. Obejrzymy fasady i elewacje kamienic oraz bram, zobaczymy także jeden z kilku gdańskich ratuszy i dawny arsenał broni.

1 Dom Opatów Pelplińskich, ul. Elżbietańska 3

Jednym z najstarszych domów na Starym Mieście jest kamienica znajdująca się nad Kanałem Raduni, przy ulicy Elżbietańskiej 3. Została zbudowana w 1612 roku, nie wiemy jednak, dla kogo. Pierwszym właścicielem, którego znamy z nazwiska, jest Peter Henningk. Przypuszcza się, że autorem projektu był sam Abraham van den Blocke. Nazwisko tego architekta powinniście pamiętać z ostatnich Gdańskich Miniatur. Abraham zaprojektował m.in. Złotą Bramę. Był wszechstronnie uzdolniony, zajmował się także rzeźbiarstwem. Wykonał tak wspaniałe dzieła, jak dwunastometrowy kamienny ołtarz główny w kościele św. Jana czy ogromny nagrobek Judyty i Szymona Bahrów w kościele Mariackim.

W 1686 roku dom kupił wojewoda pomorski Władysław Kazimierz Łoś. Władysław był polskim szlachcicem, słynącym z waleczności i umiejętności dyplomatycznych. Służył polskim królom, biorąc udział w wojnach ze Szwedami i Turkami. Jednak w czasie buntu, jaki przeciw królowi Janowi Kazimierzowi Wazie wszczął Jerzy Lubomirski, Władysław Łoś nie stanął po stronie władcy. Znany był także ze swojej tolerancji. Pomimo że był katolikiem, opiekował się też osobami innych wyznań: mieszkającymi w jego posiadłościach menonitami oraz luteranami, których na Pomorzu nie brakowało. Był dobrym gospodarzem, dzięki czemu zgromadził duży majątek. Kamienicę, którą kupił w Gdańsku, przekazał swojemu bratu Ludwikowi Aleksandrowi. Ludwik był **opatem** (czyli przełożonym) zakonu cystersów w Pelplinie. Od tego czasu do kamienicy przylgnęła nazwa Dom Opatów Pelplińskich. Opaci urządzili tu zajazd – na parterze znajdowały się pomieszczenia dla duchownych,

na wyższych piętrach zaś były pokoje dla pozostałych gości. Oprócz noclegu goście otrzymywali także wyżywienie. Zakon cystersów w Pelplinie został zlikwidowany przez władze Prus w 1823 roku (pod koniec XVIII wieku, po rozbiorach Polski, Pomorze i Gdańsk znalazły się w granicach właśnie tego państwa). Dom Opatów Pelplińskich przeszedł w ręce prywatne, ale nadal pełnił funkcję zajazdu. Jeden z nowych właścicieli usunął **przedproże** (ozdobny taras przed wejściem do budynku) i znacznie przebudował wnętrza. Ostatecznie w 1911 roku kamienica została kupiona przez władze miasta, a jej wnętrza zamieniono na biura. Swoją siedzibę miała tu m.in. Policja Budowlana, czyli urząd, który zatwierdzał inwestycje budowlane na terenie miasta i pilnował ich realizacji. Sama kamienica w 1912 roku przeszła gruntowną **renowację**, w trakcie której wymieniono zniszczone rzeźby i cegły. Nie została spalona w 1945 roku jak większość kamienic na Starym Mieście. Obecnie znajduje się w niej Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego.

Dom Opatów Pelplińskich

Szczególnie interesująca jest **fasada** (ściana z głównym wejściem) budynku od strony ulicy Elżbietańskiej. Na zbudowanej z czerwonej cegły kamienicy znalazły się rzeźby, drzwi ujęto w ozdobny **portal**. Zwróćcie uwagę na łuk nad drzwiami. Jak pamiętacie, w gotyku stosowano **łuki ostre**. W następnych epokach zastąpiono je łukami o łagodnych formach. Łuk w portalu kamienicy nazywamy **koszowym**, gdyż przypomina przekrój kosza. Jest oparty na umieszczonych po obu stronach drzwi pionowych elementach – **węgarach**. Węgary zostały udekorowane fantastycznymi maskami i pękami owoców. Nad łukiem, z lewej i z prawej, w miejscu, które nazywa się **przyłuczem**, widzimy uskrzydlone postacie trzymające wianki. To **geniusze** z mitologii rzymskiej. Starożytni Rzymianie wierzyli, że każdy ma swojego ducha opiekuńczego, który pomaga mu w życiu codziennym, zapewnia szczęście i bogactwo. Właśnie wizerunki tych geniuszy umieszczano na fasadach domów, aby przynosiły pomyślność ich mieszkańcom i mieszkankom. Nad portalem znajduje się okno, nazywane **nadświetleniem**. Dzięki niemu więcej światła wpadało do **sieni** – dużego pomieszczenia usytuowanego za drzwiami.

Równie ciekawe rzeźby zdobią **szczyt**, czyli górne wykończenie fasady. Szczyty kamienic miały w tym okresie kształt zbliżony do trójkąta. Ich brzegi były bogato dekorowane i przybierały fantazyjne formy, kamienne zwieńczenia wyglądały jak wydłużone litery „s" (to tak zwane **esownice**) i były zakończone wolutami. Jak pamiętacie, **woluty** to elementy zdobnicze w postaci skręconych wałków, podobnych do ślimaków (stąd inna nazwa – **ślimacznice**).

Kamienica równie pięknie wygląda od południa, czyli od strony kanału Raduni. **Elewacja** porośnięta jest dzikim winem. Pnącze jesienią zmienia kolor liści z soczysto zielonych na krwisto czerwone. Odbijający się w wodzie Dom Opatów Pelplińskich stanowi jeden z najpiękniejszych widoków Starego Miasta.

2 Ratusz Starego Miasta, ul. Korzenna 33/35

Ratusz Starego Miasta

Jak już mówiliśmy, Stare Miasto było znacznie uboższe od Głównego Miasta, lecz jego władze pilnowały swojej niezależności i nie chciały podporządkować się bogatszemu sąsiadowi. Symbolem tego był niewątpliwie najważniejszy budynek w mieście, czyli Ratusz Starego Miasta – siedziba zarządzającej miastem Rady (wchodzących w jej skład mieszczan nazywamy rajcami) oraz Ławy, pełniącej funkcję sądu (jej członkowie to ławnicy). Ponieważ na Starym Mieście nie ma rynku, więc ratusz wzniesiono przy jego głównej ulicy – Korzennej. Budowę ukończono w 1382 roku. Początkowo był niedużym i skromnym, ceglano-drewnianym budynkiem. W 1436 roku pomiędzy ratuszem a kanałem Raduni postawiono wagę oraz zbudowano areszt. Nieopodal handlowano chlebem, stąd nazwa pobliskiego mostu: Chlebowy. Pomimo remontów budynek był w złym stanie, dlatego Rada Starego Miasta postanowiła wznieść nowy obiekt. Nie dysponowała jednak odpowiednimi funduszami i o pożyczkę poprosiła… Radę Głównego Miasta. Prace ruszyły w 1587 roku i trwały kilka lat. Budynek miał służyć Radzie, Ławie, a także mieszkańcom i mieszkankom. W tym celu na piętrze powstała Wielka Sala, w której odbywały się różnego rodzaju uroczystości. We wnętrzach oprócz sal posiedzeń Rady i Ławy znalazły się miejsca na archiwum i kancelarię. Wszystkie te pomieszczenia ulokowano na piętrze. Cały parter zaś pełnił funkcje gospodarcze. Umieszczono tu wagę miejską oraz mieszkania dla służby. Za ratuszem znajdowały się stajnie i szopy. Dwupoziomowe piwnice służyły za magazyny, na górze składowano beczki z winem i piwem.

Ratusz działał do 1793 roku, kiedy to Prusacy zajęli miasto i zlikwidowali jego dotychczasowy podział. Po rozwiązaniu władz miasta Prusacy umieścili tu, dokonując wcześniej gruntownej przebudowy, sądy: miejski i krajowy. Ponieważ budynek był nieduży, na jego tyłach dobudowano drugi obiekt. W 1910 roku sąd przeniósł się do nowego, obszernego gmachu przy ul. Nowe Ogrody, gdzie mieści się do dziś. W ratuszu, który ponownie stał się własnością miasta, po kolejnej przebudowie urządzono biura. Znajdował się tu m.in. Urząd Stanu Cywilnego, Urząd Kanalizacji, Urząd Rozwoju Miasta, Miejski Urząd Budowlany czy Zarząd Ogrodów. W tym czasie budynek uległ znacznym zmianom. Do jego wnętrza trafiły cenne elementy wyposażenia z gdańskich domów: portale, obrazy i kominki, tworząc swego rodzaju muzeum.

Zabytek szczęśliwie nie został zburzony w fatalnym dla Gdańska 1945 roku. Po wojnie ze względu na ogromne zniszczenie miasta ratusz odgrywał swoją pierwotną rolę. Odbywały się tu m.in. posiedzenia Rady Miasta, ale także władz wojewódzkich, w czasie których podejmowano ważne dla miasta i regionu uchwały. Jedną z nich była decyzja o odbudowie zniszczonego niemal w stu procentach gdańskiego śródmieścia. Wielka Sala, nazwana Mieszczańską, pełniła także funkcję miejskiego salonu – wygłaszano tu odczyty, prowadzono wykłady, organizowano wystawy.

Gdy urzędy wojewódzkie i miejskie otrzymały odpowiednie siedziby, w 1954 roku władze województwa gdańskiego powołały Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej, z siedzibą w Ratuszu Staromiejskim. Dzięki temu już od 60 lat ratusz przy ulicy Korzennej pozostaje jednym z najważniejszych miejsc na kulturalnej mapie Pomorza. Choć zmieniały się nazwy – Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej przemianowano na Wojewódzki Dom Kultury (potem także Wojewódzki Ośrodek Kultury), a następnie w Nadbałtyckie Centrum Kultury –

niezmienna pozostała funkcja. Ratusz Staromiejski służy swymi pięknymi wnętrzami artystom, muzykom, naukowcom w licznych projektach lokalnych i międzynarodowych.

Zanim wejdziemy do środka, zwróćcie uwagę na detale fasady, ozdobione licznymi fantazyjnymi maskami. Pomiędzy oknami piętra i parteru widzimy trzy herby. Nad portalem umieszczono herb Polski, podtrzymywany przez anioły. Po jego prawej stronie widzimy herb Gdańska, podpierany przez lwy, po lewej zaś herb Prus Królewskich, czyli prowincji, w której znajdował się Gdańsk, podtrzymywany przez jednorożce. Spójrzcie na herb Polski. Na piersiach orła jest jeszcze jeden mały herb w postaci snopka zboża. To symbol dynastii Wazów, panującej w Polsce od 1587 roku. Pierwszym władcą z tej dynastii był wspominany już Zygmunt III, ale żeby zobaczyć jego wizerunek, trzeba wejść do środka.

3 Wnętrze Ratusza Starego Miasta, ul. Korzenna 33/35

Wnętrze Ratusza Starego Miasta

Równie efektowne jak fasada jest wnętrze ratusza, które można bezpłatnie zwiedzać codziennie w godzinach 10.00–18.00. W głębi sieni znajduje się portal – najstarszy w Gdańsku. Jak już wspominano, znalazł się w ratuszu na początku XX wieku. Jego historia jest dosyć zagadkowa. Nie wiemy, z jakiego domu został przeniesiony, istnieją przypuszczenia, że ozdabiał kamienicę przy ulicy Długiej 28, należącą do rodziny Ferberów. Badacze uważają, że tak naprawdę na obiekt składają się aż dwa portale, które ze sobą połączono i zmontowano już w ratuszu. Portal zwieńczony jest **tympanonem** z głową. Tympanon był elementem charakterystycznym dla architektury starożytnej. To rodzaj szczytu w formie trójkąta wypełnionego rzeźbami albo płaskorzeźbami. W przeciwieństwie do szczytów manierystycznych ma proste wykończenia. Nie wiadomo, kogo przedstawia głowa na tympanonie. Może to być głowa Jana Chrzciciela albo Boga Ojca. Poniżej znajduje się herb Polski, na którym widnieje litera „S". Jest to orzeł królewski, a litera oznacza inicjał imienia Zygmunt, które po łacinie brzmi Sigismundus. W tym czasie w Polsce panował Zygmunt I Stary. Jeśli portal pochodzi z kamienicy Ferberów, to orzeł zygmuntowski nie powinien nas dziwić. Eberhard Ferber, żyjący w latach 1463–1529, był bardzo ciekawą osobą. Pochodził z zamożnej rodziny, jego ojciec, Johan, był szanowanym obywatelem i przez wiele lat piastował urząd burmistrza. Syn poszedł w jego ślady, a ponadto był ciekawy świata, zwiedził wraz z księciem Pomorza Zachodniego, Bogusławem X, Ziemię Świętą (obecnie Palestyna i Izrael), Włochy i Niemcy. Jako przedstawiciel miasta często jeździł do Krakowa, ówczesnej stolicy Polski. Brał udział w ważnych wydarzeniach, służąc lojalnie królowi Zygmuntowi I. W czasie ostatniej wojny z zakonem krzyżackim bronił miasta. W 1515 roku król w uznaniu jego zasług przyznał mu i jego dzieciom tytuł szlachecki. W samym mieście jednak Eberhard Ferber miał dużo wrogów, niezadowolonych z jego władzy, którzy przyczynili się do jego wygnania w 1522 roku. Za burmistrzem wstawił się król, Ferber mógł wrócić do Gdańska, ale po pewnym czasie wyjechał do Tczewa. Eberhard był urodzonym dyplomatą, zaangażowanym w wielką politykę. Ciesząc się opieką króla, mógł umieścić jego herb nad drzwiami swojego domu.

Więcej interesujących obiektów znajduje się na piętrze, na które prowadzą piękne rzeźbione schody, ozdobione herbem miasta oraz wyobrażeniami zwierząt: gryfa (mitycznego zwierzęcia o cechach lwa i orła), papugi, lwa, pawia i lisa. Nad holem, który prowadzi do Sali Mieszczańskiej, widzimy **plafon**, czyli bogato dekorowany sufit. Tworzy go dziewięć dużych obrazów ukazujących **alegorie** – obrazowe przedstawienia pewnych pojęć.

Na plafonie w holu możemy zobaczyć alegorie cnót: Wiary, Nadziei, Miłości, Pracowitości, Mądrości, Przyjaźni, Sprawiedliwości, Miłosierdzia, Umiarkowania oraz Nauk Ścisłych. Najciekawszy jest obraz centralny

z alegorią Błogosławieństwa. Anioł Boży gestem otwartych ramion błogosławi ziemię i jej mieszkańców. Na pierwszym planie widzimy cesarza Ferdynanda II i jego sojusznika, króla Polski Zygmunta III Wazę. Plafon trafił tu z kamienicy przy ulicy Długiej 39. Oprócz tego sień zdobią: figura króla św. Olafa, która została przeniesiona z siedziby bractwa strzeleckiego, **flizy** z Delft (drobne kafle produkowane w holenderskim mieście Delft), arkadowa ściana z wyobrażeniami Merkurego, Junony i Jowisza (z mitologii rzymskiej) z sieni kamienicy przy ulicy Długiej 45 oraz zabytkowe meble. Z holu można wejść do Sali Mieszczańskiej, największego pomieszczenia w ratuszu, gdzie często odbywają się wydarzenia kulturalne, oraz do Gabinetu Burmistrza, w którym podziwiać możemy inny plafon. Przedstawia on cykl Męki Pańskiej, czyli pokazuje ostatnie dni z życia Jezusa. Centralnym obrazem jest Ostatnia Wieczerza. Warto spojrzeć na podłogę, którą pokrywa drewniana **boazeria**, i na stary kominek, wykonany z dwóch rodzajów kamienia: piaskowca i czarnego marmuru. Elementy te trafiły tu z kamienicy rodziny Fichtlów przy ulicy Podwale Staromiejskie 69/70, gdzie stanowiły wyposażenie prywatnej kaplicy.

4 Wielka Zbrojownia, Targ Węglowy 6

Wielka Zbrojownia

Wielką Zbrojownię, zbudowaną w latach 1600––1605, uważa się za najwspanialszy zabytek manieryzmu w Gdańsku. Wcześniej na jej miejscu znajdowała się łaźnia i trzy domy. W odróżnieniu od większości budynków Wielka Zbrojownia ma aż dwie fasady, czyli ściany frontowe, w których znajdują się główne wejścia. W porównaniu z innymi ścianami obiektu, nazywanymi elewacjami, fasada jest bardziej ozdobna. W Wielkiej Zbrojowni zarówno wejście od strony Targu Węglowego, jak i to od ulicy Piwnej są tak samo ważne i dlatego budynek otrzymał dwie fasady. Jedna z nich, od strony Targu Węglowego, składa się z czterech części, a każda część przypomina fasadę kamienicy, ale znacznie większej niż przeciętne kamieniczki mieszczańskie. Fasada od ulicy Piwnej ma dodatkowo po obu stronach ośmioboczne wieże, nakryte ozdobnymi **hełmami** (dekoracyjnymi zwieńczeniami). Zbrojownia pełniła funkcje **arsenału**, czyli magazynu różnego rodzaju broni. Wielka Zbrojownia była jednym z największych tego typu obiektów w ówczesnej Europie. Przechowywane tu armaty, moździerze, ręczna broń palna dostarczane były w razie potrzeby na fortyfikacje, które od XVII do XIX wieku znajdowały się w miejscu, gdzie biegną obecne ulice Okopowa, Wały Jagiellońskie i Wały Piastowskie. W 1923 roku parter budowli został zamieniony na **pasaż** handlowy, czyli kryte przejście ze sklepami po obu stronach (pasaże zaczęły powstawać w XIX wieku w wąskich uliczkach, które przykrywano dachami na całej długości). Na pozostałych kondygnacjach urządzono natomiast pracownie i magazyn dekoracji teatralnych, ponieważ w najbliższym sąsiedztwie budynku, przy Targu Węglowym, w latach 1799–1801 wybudowano Teatr Miejski. Obecnie w tym miejscu stoi Teatr Wybrzeże, zbudowany w 1967 roku według projektu Lecha Kadłubowskiego. Wielka Zbrojownia uległa dużym zniszczeniom w 1945 roku. Spaliło się całe jej wnętrze, ale na szczęście cenne fasady ucierpiały najmniej. Po wojnie obiekt odbudowano i obecnie stanowi siedzibę uczelni – Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

O przeszłości Wielkiej Zbrojowni świadczy bogata dekoracja fasad. Szczyty po obu stronach ozdobione są rzeźbami i medalionami przedstawiającymi żołnierzy i wojowników. Wśród żołnierzy możemy rozpoznać: **pikinierów**, **halabardników** i **muszkieterów**. Nazwy te pochodzą od rodzaju broni, jaką walczyli, a były to **piki**, **halabardy** i **muszkiety**. Do wnętrza prowadzą duże drzwi z portalami, nad którymi umieszczono herby miasta, podtrzymywane przez lwy. Oprócz rzeźb żołnierzy na fasadzie widzimy wyobrażenia luf armatnich

zionących dymem oraz eksplodujących pocisków. Od strony Targu Węglowego szczególną uwagę zwraca rzeźba stojąca tuż przed budynkiem, przedstawiająca wojownika trzymającego nogę na ściętej głowie. Głowa należy do Jana Podkowy, kozaka, który przysporzył kłopotów królowi Stefanowi Batoremu. Podkowa wmieszał się w sprawy Mołdawii, niedużego państwa leżącego wówczas pomiędzy Polską a Turcją. Władcy Mołdawii, hospodarowie, często się zmieniali, wzniecając wojny domowe. W jeden z takich sporów pomiędzy hospodarami Janem III Srogim a Piotrem V Kulawym zaangażował się właśnie Jan Podkowa. W czasie walk Podkowie udało się nawet objąć tron mołdawski i ogłosić Janem IV. Porządek zaprowadził brat Stefana Batorego, Krzysztof, wojewoda Siedmiogrodu, państwa sąsiadującego wówczas z Mołdawią. Na tronie zasiadł z powrotem Piotr Kulawy, a Jan Podkowa uciekł do Polski. Po aresztowaniu uwięziono go na zamku w Rawie Mazowieckiej, a później przeniesiono do Lwowa. Sułtan Murad III, władca Turcji, stanowczo domagał się, aby wymierzyć Podkowie surową karę za rozpętaną awanturę. Stefan Batory przychylił się do tych żądań i rozkazał ściąć nieposłusznego kozaka na lwowskim rynku. Rzeźba ustawiona na **cokole** (specjalnej podstawie) przy Wielkiej Zbrojowni miała być zatem przestrogą, pokazującą jak kończą polityczni awanturnicy nieposłuszni władzy.

Po drugiej stronie fasada ozdobiona jest w inny sposób. Przed budynkiem stoi okrągła studzienka, przypominająca kształtem antyczną świątynię. Zaprojektował ją Abraham van den Blocke, inspirując się, tak jak przy projekcie Złotej Bramy, dziełami starożytnych Greków i Rzymian. W niszy nad studzienką znajduje się rzeźba Minerwy, rzymskiej bogini wojny sprawiedliwej, czyli obronnej. Rzeźba wskazywała na to, że gdańszczanie miłują pokój, ale w razie ataku nie zawahają się bronić.

5 Brama Wyżynna, ul. Wały Jagiellońskie 2a

W epoce nowożytnej Gdańsk chroniły potężne fortyfikacje, które co jakiś czas poddawano naprawom i rozbudowie. Do miasta otoczonego szczelnym pierścieniem można się było dostać z czterech stron świata. Od południa prowadziła Brama Nizinna, od wschodu – Żuławska, od północy – św. Jakuba, od zachodu zaś – Wyżynna. Najmniej szczęścia spośród nich miała brama św. Jakuba, która została rozebrana w 1883 roku. Z trzech pozostałych najstarszą i najważniejszą była Brama Wyżynna, przez którą wjeżdżali do miasta monarchowie wraz z rodzinami i orszakiem oraz oficjalne delegacje.

Brama Wyżynna

Brama Wyżynna powstała w 1588 roku. Zaprojektował ją Willem van den Blocke, ojciec dobrze nam znanego Abrahama. Brama jest wyraźnie podzielona na dwie części. Masywna dolna część przypomina o obronnym charakterze budowli. Znajdują się tu trzy przejazdy: duży środkowy, przez który wjeżdżały wozy, i dwa małe boczne dla pieszych (obecnie są częściowo zamurowane). Górna partia ma dekoracyjną formę. Od zachodu, czyli od strony wjazdu do miasta, ozdobiona została trzema herbami, rzeźbami lwów (symbolizujących siłę i sprawiedliwość) oraz **inskrypcjami** (napisami wyrytymi w twardym materiale, takim jak kamień). Układ herbów jest taki jak na Ratuszu Starego Miasta – po lewej widzimy herb Prus Królewskich, w środku Polski, a po prawej Gdańska. Pod herbem Polski umieszczono łacińską inskrypcję: *Iustitia et Pietas duo sunt Regnorum omnium Fundamenta*, co oznacza: Sprawiedliwość i pobożność to dwie podstawy wszystkich królestw. Pod herbem Prus Królewskich widnieje napis: *Sapientissime fiunt quae pro Republica fiunt*, co tłumaczymy jako: Najmądrzej dzieje się wszystko, co się dzieje dla Rzeczypospolitej. Natomiast pod herbem miasta jest sentencja: *Civitatibus haec optanda bona maxime Pax Libertas et Concordia*, czyli: Dobra najbardziej dla państw pożądane to pokój, wolność, zgoda. Tu również, tak jak w wypadku Ratusza Starego Miasta, szczególną uwagę należy zwrócić na herb Polski. Na piersi

orła znajduje się mniejszy herb należący do polskiego króla. Nie jest to jednak herb Stefana Batorego, który panował w okresie, kiedy budowano Bramę Wyżynną. Zamiast niego jest Ciołek, czyli symbol rodziny Poniatowskich, z której pochodził ostatni król Polski, Stanisław August. Poniatowski zanim został królem (władał w okresie między rokiem 1764 a 1795), przez kilka lat mieszkał z rodziną w Gdańsku. Tu urodzili się jego bracia: Andrzej i Michał.

Ciołek nie był ostatnim herbem, którym ozdobiono Bramę Wyżynną. W 1884 roku od strony miasta dodano herb Cesarstwa Niemieckiego, państwa, w którym znajdował się wtedy Gdańsk. Przedstawia on orła w koronie, trzymającego w szponach symbole władzy: berło i jabłko królewskie.

Czy wiesz, że:

- Waga miejska stała przy rynku albo przy głównej ulicy, a niekiedy była samodzielnym budynkiem położonym w centrum miasta. Znajdowały się w niej przyrządy do ważenia i mierzenia objętości towarów, które za drobną opłatą mogli wykorzystywać kupcy.

- W Gdańsku znajduje się kilka ratuszy, z których najbardziej znany jest ten przy ulicy Długiej. Był on siedzibą władz Głównego Miasta, aktualnie mieści się w nim Muzeum Historyczne Miasta Gdańska. Znacznie mniejszy jest Ratusz Starego Miasta, który poznaliście w trakcie tego spaceru. Obecnie władze miasta obradują w Nowym Ratuszu, przy ulicy Wały Jagiellońskie 1.

- W Gdańsku mamy jeszcze jedną zbrojownię, nazywaną Małą. Została zbudowana w latach 1643–1645 na Starym Przedmieściu przy Placu Wałowym. Również jej gospodarzem jest Akademia Sztuk Pięknych, mieści się tu Wydział Rzeźby.

- Willem van den Blocke, budując Bramę Wyżynną, inspirował się wzniesionymi w 1542 roku przez Włocha Donato de'Boni bramami miejskimi Antwerpii, miasta położonego w obecnej Belgii.

Zdjęcia: Wikipedia, Radosław Jachimowicz (Nadbałtyckie Centrum Kultury), Grzegorz Litwińczuk (iBedeker)
Redakcja, korekta: Anna Mackiewicz
Opracowanie graficzne: Tomasz Pawluczuk
Pomysłodawczyni projektu: Małgorzata Kmicińska
Koncepcja cyklu: Klaudiusz Grabowski, Ryszard Kopittke
Koordynacja projektu: Anna Urbańczyk

Bibliografia:

Barton-Piórkowska J., *Stare Miasto*, Gdańsk 2010.
Duczmal M., *Jagiellonowie – leksykon biograficzny*, Kraków 1996.
Encyklopedia Gdańska, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2012.
Kaleciński M., *Mity Gdańska. Antyk w publicznej sztuce protestanckiej res publiki*, Gdańsk 2011.
Katalog zabytków sztuki – Gdańsk Główne Miasto, red. B. Roll, I. Strzelecka, Warszawa 2006.
Koch W., *Style w architekturze*, Warszawa 2000.
Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku, red. B. Możejko, Gdańsk 2015.
Słownik terminologiczny sztuk pięknych, Warszawa 1996.
Wimmer J., *Łoś Władysław (zm. 1694)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII.

Publikacja udostępniana jest na licencji Creative Commons: Uznanie Autorstwa, Na Tych Samych Warunkach 3.0 Polska.
Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów/ek Klaudiusz Grabowski, Instytut

Kultury Miejskiej, jako autorów/ek oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Tekst licencji dostępny jest na stronie
http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/